

LIST MATEUSZA PISKORSKIEGO

więźnia politycznego III RP

Jak Państwu zapewne wiadomo, przebywam właśnie w areszcie śledczym przy ul. Rakowieckiej.

Wg przekazów medialnych mam być podobno oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosji, Chin, a nawet Iraku.

Nie mam wątpliwości, że każdy inteligentny człowiek sam będzie wiedział, co myśleć o sformułowanych w taki sposób zarzutach.

Nie mam zamiaru się żalić ani utyskiwać na swój los, wiem, że kiedyś prawda wyjdzie na jaw, a odpowiedzialni poniosą zasłużoną karę. Moje zatrzymanie to jednak jedno z przewinień mniejszego kalibru tych, których mam na myśli.

A mam na myśli miłościwie nam panującą opcję pseudopatriotyczną, która bezkarnie wpuszcza na teren Polski obce wojska na takich samych prawach jak naszą narodową armię (kuriozum, czegoś takiego nie było za czasów Układu Warszawskiego!).

Mam na myśli tych, którzy w imię walki z urojoną komuną (kierowanej przez Sławomira Cenckiewicza, beneficjenta kilku stypendiów w USA) robią wszystko, by odebrać chwałę żołnierzom polskim wykrawiającym się pod Lenino, Kołobrzegiem czy w Berlinie.

Mam wreszcie na myśli tych, którzy na balcerowiczowską patologię chcą odpowiedzieć jeszcze większą, firmowaną nazwiskiem byłego prezesa Banku Zachodniego Mateusza Morawieckiego, jednego z najtwardszych lobbystów na rzecz TTIP, czyli umowy o wolnym handlu między UE a USA. Nie chcę powiedzieć, że im się „dziwię”, bo przecież na ich czele stoi Beata Szydło, która na własnej stronie internetowej chwali się szkoleniem w Departamencie Stanu USA.

Nie, nie udało mi się przemycić komputera z internetem do celi, ale na wolności (póki co) pozostało wielu ludzi, którzy starają mi się pomagać tak jak to możliwe i których poprosiłem o prowadzenie w miarę możliwości mojego bloga.

Pamiętajcie, Szanowni Czytelnicy, że ostatnie, co nam teraz wolno, to dać się zastraszyć moim losem. Musimy walczyć wszelkimi środkami o Polskę wolną od obcych wojsk, o Polskę prowadzącą pokojową politykę, o Polskę sprawiedliwości społecznej.

Dlatego zapraszam w sobotę 9 lipca o 16:30 na Plac Zamkowy w Warszawie, gdzie moi przyjaciele zbierają się, by protestować przeciwko podżeganiu do III wojny światowej przez zgraję zbrodniarzy, która w tych dniach będzie decydować o wystawieniu Polski na atak.

Demonstracja jest legalna i zarejestrowana.

Jeżeli ktoś z Państwa chce mi pomóc lub do mnie napisać, załączam krótki poradnik opracowany przez moich przyjaciół:

Mateusz Piskorski, polski polityk i politolog, Warszawa